

Fragment książki Zbigniewa Ogonowskiego "Socynianizm polski".

Arianizm polski

ukształtował się jako odrębny zbor, czyli kościół, w latach 1562—63 wskutek rozłamu, jaki powstał w łonie kalwińskiego kościoła małopolskiego. Grupa, która dokonała rozłamu, nazwała się „zbozem mniejszym” (ecclesia minor), dla odróżnienia od zboru „większego”, czyli kalwińskiego. Terminy: „arianie” i „arianizm” początkowo były tylko przezwiskiem, używanym zrazu przez kalwinów, a mającym na celu zohydzenie grupy rozłamowców w opinii kościołów chrześcijańskich. Z czasem nazwa się przyjęła i utrwaliła, choć **arianie** nigdy jej nie uznali. Sami zwali siebie **Chrystianami** lub po prostu **Braćmi**.

Arianizm polski nie był wytworem myśli wyłącznie krajowej. Do wykrystalizowania się jego doktryny przyczyniły się w znacznej mierze poglądy rozsiewane przez bawiących w Polsce cudzoziemców, głównie **Włochów**. Cudzoziemcy ci napływają do Polski, uchodząc przed prześladowaniami za głoszenie idei sprzecznych z ortodoksyjnymi religiami. Przybywają oni zarówno z krajów, nad którymi rozciągała się moc Inkwizycji, jak też z krajów, gdzie dopiero niedawno zwyciężyła „prawda ewangelii”, a w których ortodoksi występowali z nie mniejszą surowością przeciw odstępstwom od doktryny obowiązującej niż duchowni Kościoła rzymskiego. W latach sześćdziesiątych i później widzimy w Polsce wielu głośnych w ówczesnej Europie „heretyków”. Między innymi przebywają tu: **Stankar**, **Gentile**, **Statorius**, **Lismanin**, **Blandrata**, **Leliusz i Faust Socynowie** i inni. Niektórzy z nich osiedlają się tu bądź na stałe, bądź na dłuższy czas, inni bawią tylko przejazdem. Przybysze ci, znajdując w Polsce gościnę i życzliwe przyjęcie, przynoszą z sobą poglądy religijne bardzo niekiedy radykalne. Staną się one jedną z przyczyn fermentu myślowego w kręgach polskich protestantów, fermentu, którego rezultatem będzie powstanie nowego zboru: **antytrynitarskiego**.

Wczesny arianizm był wybitnie niejednolity organizacyjnie i ideologicznie. W obrębie zboru nazywającego siebie „mniejszym” istniały grupy i grupki reprezentujące dość różnorodne poglądy religijne i społeczno-polityczne. Wspólną cechą wyróżniającą różne odłamy wczesnego arianizmu od innych ugrupowań chrześcijańskich był **antytrynitaryzm** — odrzucanie dogmatu Trójcy św. (Trinitas — po łac. Trójca).

W początkowej fazie istnienia zboru, w latach 1563—1566, można z grubsza wyróżnić dwa stanowiska religijne: trydeizm i dyteizm. Trydeizm, którego głównym szermierzem był w owym czasie Grzegorz Paweł z Brzezin, rozbijał Trójcę św. na trzy realne osoby, a monoteistyczny charakter chrześcijaństwa ratował tym, że Boga-Ojca wywyższał ponad inne osoby boskie.

Zwolenników tej doktryny zwano trójbożanami. Dyteizm ograniczał liczbę osób bożych do dwóch: Boga-Ojca i Boga-Syna. Syn pochodził od Ojca, był od niego niższy. Duch św. uważany był wprawdzie ciągle jeszcze za osobę, lecz odmawiano mu boskości. Stąd też nazwa dwójbożanie.

Ostatecznie jednak, po okresie dysput i poszukiwań, wykrystalizowała się w zborze ariańskim doktryna zwana później **unitaryzmem** (unitas — po łac. jedność). Wedle tej doktryny jedynym Bogiem jest Bóg-Ojciec; Chrystus jest człowiekiem, który został podniesiony do godności bożej dopiero po śmierci i wskrzeszeniu go ze zmarłych przez Boga-Ojca.

Ten teologiczny schemat unitaryzmu utrzymał się w zborze ariańskim zasadniczo bez zmian aż do **wygnania arian z Polski w r. 1658**, chociaż — jak to zostanie później wykazane — istniały bardzo znaczne różnice doktrynalne i światopoglądowe między wczesnym unitaryzmem, którego czołowymi przedstawicielami byli: **Grzegorz Paweł** (w początkowej fazie istnienia zboru — trydeista), **Marcin Czechowic** i **Jan Niemojewski** — a unitaryzmem późniejszym, zwanym **socynianizmem**, od nazwiska Fausta Socyna, który wywarł znaczny wpływ na ukształtowanie się tej nowej fazy **unitaryzmu**.

Ideologia wczesnego arianizmu, tak religijna jak i społeczna, wykazuje istotne związki z doktryną anabaptyzmu. **Anabaptyzm** (termin pochodzi od greckiego wyrazu anabaptizo — powtórnie chrzczyć), doktryna religijna bardzo niejednolita, szerzył się głównie w krajach protestanckich i gromadził wokół swych haseł ludzi niezadowolonych z połowicznego przebiegu reformacji, rozczarowanych kom-promisowością programu religijnego i społecznego reformatorów.

Odrzucając chrzest dzieci i domagając się, aby chrzest przyjmowany był dopiero w wieku dojrzałym, by był on wyrazem świadomego i dobrowolnego przystąpienia do Kościoła, anabaptyści proklamowali prawo jednostki do samo-określenia religijnego. I ten indywidualizm religijny był jednym z ich naczelných haseł. Ich program społeczny, dla którego motywację czerpali — zgodnie z duchem epoki — z Pisma Św., zmierzał do gruntownej przebudowy społecznej na korzyść warstw upośledzonych.

W I połowie XVI w. odegrali anabaptyści znaczną rolę w wielu ruchach społecznych. Z ich imieniem związane było zwłaszcza słynne powstanie w Monasterze w r. 1534 (komuna monasterska). W latach sześćdziesiątych XVI w. anabaptyści dalecy już są od rewolucyjnych tendencji. Po okrutnych prześladowaniach w latach trzydziestych, prześladowaniach, które powtórzyły się z chwilą upadku komuny monasterskiej, zostali oni rozproszeni. Pokrewieństwo wczesnego arianizmu z anabaptyzmem przejawiało się nie tylko w odrzuceniu chrztu dzieci i wysuwaniu postulatu, by chrzest przyjmowano w wieku dojrzałym, i to nie przez polanie wodą, a wzorem Chrystusa — przez ponurzenie (stąd pogardliwa nazwa „nurków”, jaka w Polsce do **arian** przylgnęła), lecz również w sferze poglądów społecznych i politycznych.

Lewica ariańska, do której należała większość ministrów, przeważnie plebejuszów, głosiła hasła społeczno-polityczne bardzo zbliżone do tych, które występują w ideologii anabaptystów. Pierwszym, który w Polsce zaczął szerzyć radykalne poglądy społeczno-polityczne, był **Piotr Giezek z Goniądza**, sztandarowa postać polskiego **antytrynitaryzmu** we wczesnej fazie istnienia zboru (umiera w r. 1573). On pierwszy przypasał do boku drewniany miecz na znak protestu przeciwko wojnie i „mieczowemu urzędowi”. Tezy **Piotra z Goniądza**, głoszone już na lat kilka przed wyodrębnieniem się zboru mniejszego ze społeczności kalwińskiej, początkowo nie znalazły posłuchu nawet wśród plebejskich ministrów. Z czasem jednak następuje radykalizacja poglądów dogmatycznych i społecznych i w łonie arianizmu formuje się frakcja wysuwająca program gruntownej przebudowy stosunków międzyludzkich w duchu antyfeudalnym.

Nigdy program ten nie przybrał charakteru buntowniczego, rewolucyjnego, lecz **ograniczał się do apelów moralnych i argumentacji czerpanej z niektórych ustępów Nowego Testamentu**. Dochowane przekazy źródłowe relacjonują nam przebieg dysput na synodach ariańskich w latach rozwoju radykalizmu społecznego, tj. w okresie 1566—1569, okresie,

który stanowił Sturm- und Drangperiode **arianizmu** przedsocyniańskiego. Lewica w oparciu o argumenty czerpane z Pisma Św., głównie z Kazania na Górze (Mat. V—VII), wskazywała na sprzeczności istniejące między ewangelicznymi nakazami równości i braterstwa a istniejącymi stosunkami feudalnymi. Potępiano pańszczyznę i poddaństwo chłopów, wysuwano żądania, aby szlachta ariańska wyrzekła się posiadanych majątności, jęła się pracy ręcznej i zarabiała na życie trudem własnych rąk.

Wywody te, będące wyrazem protestu plebejów, bardzo rzecz jasna niedojrzałego, przeciwko społeczeństwu feudalnemu, protestu udrapowanego zgodnie z duchem epoki w szatę ewangelicznych napomnień, z zasady nie znajdowały uznania wśród szlacheckich członków zboru. Jednak część

szlachty ariańskiej potrafiła zdobyć się na konsekwencję i usiłowała wprowadzić w życie ów program społeczny. Tak np. uczynił **Jan Niemojewski**, zamożny szlachcic kujawski, jedna z piękniejszych postaci wczesnego arianizmu. Sprzedawszy swe majątności i rozdawszy gotowiznę ubogim, Niemojewski złożył urząd sędziego inowrocławskiego, którego pełnienie niezgodne było z wyznawaną przezeń doktryną, odpasał szablę, przywdział skromniejszy ubiór plebejski i poświęcił resztę swego życia działalności w zborze.

W roku 1569, właśnie wówczas, gdy wrzenie społeczne i religijne osiąga wśród arian swój punkt szczytowy, kasztelan żarnowski **Jan Sienieński** zakłada w swych sandomierskich posiadłościach nad rzeczką Czarną miasto, które nazywa **Rakowem**. Aby miejscowość szybko zaludnić, Sienieński ogłosił wolność od danin i zapewnił przyszłym mieszkańcom pełną tolerancję religijną. Wtedy to znaczna część arian postanowiła wprowadzić w życie swe ewangeliczne ideały i wywędrowała do **Rakowa**, by tu założyć gminę prawdziwie „chrystiańską”. Wśród przybyszów nie zbrakło pewnej części szlachty ariańskiej, tej, która rozsprzedała swe majątności i przyłączyła się do gminy, by wieść tu życie zgodne z głoszonymi zasadami.

Eksperyment nie powiódł się. Zmęczona bezustannym synodowaniem i ciągłymi dysputami religijnymi, wreszcie pewnym chaosem, jaki zapanował w gminie, gdyż niektórzy ministrowie złożyli swe religijne urzędy głosząc, że słowo boże powinni głosić „prostaczkowie” (ludzie biedni i nleuczeni), przez nich bowiem przemawia Duch św. — znaczna część przybyłej tu szlachty oraz ministrów już w r. 1570 opuściła **Raków**. Główny ośrodek **arianizmu** przenosi się do Lublina, gdzie seniorem zboru został **Jan Niemojewski**, ministrem zaś — **Marcin Czechowic**.

Dopiero w kilkadziesiąt lat później **Raków** będzie metropolią ruchu ariańskiego i jako taki zasłynie w całej siedemnastowiecznej Europie. Ale stanie się to w zupełnie zmienionych warunkach, gdy zбір ariański przybierze zgoła odmienne oblicze. Tymczasem arian galwanizowały ciągle problemy społeczno-polityczne. Po roku 1572 na czoło dysputowanych zagadnień wysuwa się sprawa „urzędu mieczowego” i wojny. Sprawa stała się paląco aktualna już choćby z tego powodu, że po śmierci Zygmunta Augusta senat Rzeczypospolitej nakazał szlachcie gotowość bojową na wypadek ościennego najazdu. **Arianie** od wielu lat potępiali używanie oręża. Poczęto więc teraz na synodach zadawać pytanie, czy i w jakich wypadkach wolno używać broni i brać udział w wojnie. Radykałowie zajęli w tej sprawie stanowisko nieprzejednane:

Chrystianinowi nie godzi się zajmować urzędu państwowego, zwłaszcza zaś „urzędu

mieczowego", tj. takiego, z którym wiąże się prawo karania śmiercią, nie wolno mu mścić się za zniewagi ani brać udziału w procesach sądowych, a nade wszystko nie wolno, pod żadnym pozorem, brać udziału w wojnie, nawet w wojnie sprawiedliwej, obronnej.

„Ja jednak o Chrystusie czytałem coś wręcz przeciwnego — pisał jeden z czołowych ideologów obozu radykalnego — że mianowicie zawsze był ci-chy, cierpliwy, pokorny i tych właśnie zalet kazał się wiernym od siebie uczyć, nie żadnych wojen, jako że sam nigdy nie toczył sporów, głosu jego na ulicach nie słyszano[...], a tym bardziej był da-łeki od tego, by czyjaś krew przelewać. Wisząc na krzyżu za nieprzyjaciół się modlił i obrzucony zelżywościami nie złorzeczył, a gdy mu zadawano męczarnie, nie odgrażał się, lecz sprawę swoją poruczał Bogu (nie żadnemu sędziemu), pozostawiając nam przykład w tej mierze, byśmy szli jego śladami[...]"

Stanowisko to napotkało na zdecydowany sprzeciw nurtu bardziej realistycznego, reprezentującego w arianizmie tendencje zachowawcze. Najwybitniejszym przedstawicielem tego nurtu był **Szymon Budny** (ok. 1533—1593), indywidualność bardzo nieprzeciętna. Z pochodzenia Mazur, całe niemal życie spędził na Litwie. Był zdolnym filologiem i niepoślednim znawcą języków. W poglądach religijnych był radykałem, jednym z najśmielszych w owym czasie, przy czym radykalizm ten miał zabarwienie racjonalistyczne. Jedyny to minister ariański w okresie przedsocyniańskim, który starał się interpretować Biblię w sposób świadomie naturalistyczny. Tendencja ta doprowadziła go do poglądu, uzasadnionego zresztą przy pomocy Pisma Św., że Chrystusa nie należy adorować ani wzywać w modłach.

Pogląd ten spotkał się wśród arian z ogólnym potępieniem i jedynie na Litwie znalazł Budny pewną liczbę zwolenników. Radykalizm religijny Budnego łączył się z poglądami społecznymi, które na tle ideologii socjalnej głoszonej przez większość ministrów ariańskich wydają się konserwatywne. **Budny** nie tylko nie postuluje przebudowy społecznej w duchu interesów plebejuszy, lecz podkreśla, że tak poddaństwo chłopów, jak i pańszczyzna są zjawiskami naturalnymi i wcale nie sprzecznymi z zasadami Pisma św. Równocześnie jednak potępia ostro wynaturzenia stosunków feudalnych i wypowiada się za złagodzeniem losu chłopów i za zhumanizowaniem stosunków między panem a poddanymi. **Budny** był autorem przedmowy do polskiego przekładu O poprawie Rzeczypospolitej Modrzewskiego (1577). Nie ulega wątpliwości, iż społeczny program Frycza znał i że go akceptował.

W sporze o urząd mieczowy i zagadnienie wojny stanął **Budny** również po przeciwnej niż radykałowie społeczni stronie barykady. Dzierżenie wszelkiego urzędu, a więc i mieczowego, jest wedle niego „prawemu **chrystianinowi**" całkowicie dozwolone. Jeśli chodzi o wojny, rozróżnia Budny obronne, które są „sprawiedliwe", oraz napastnicze, grabieżcze, tj. „niesprawiedliwe". Czynne uczestniczenie w wojnach sprawiedliwych jest nie tylko dozwolone, ale nawet chwalebne.

Swą doktrynę społeczno-polityczną wyłożył **Budny** w traktacie O urządzie miecza używającym, Łosk 1583. Zbory polskie, choć tolerowały w swym łonie takich członków gminy, którzy doktryny społecznej i politycznej nie przestrzegali, jak to uczciwie wyznał senior zboru lubelskiego **Jan Niemojewski**, potępiły jednak zdecydowanie stanowisko Budnego i jego litewskich zwolenników w kwestii wojny i urzędu mieczowego. Synod ariański w Węgrowie w 1584 r. wykluczył nawet Budnego ze zboru (nie tyle zresztą za poglądy na ideologię społeczno-polityczną, ile za głoszenie tzw. **nonadoratyzmu**, czyli

poglądu, wedle którego nie należy wzywać w modłach osoby Chrystusa). Tak więc w ideologii społeczno-politycznej zwyciężył w zborze lat osiemdziesiątych kierunek społecznie radykalny.

Atoli niebawem rozpoczął się w łonie zboru proces odwrotny. W środowisku ariańskim, zwłaszcza wśród nowych młodych ministrów i w kręgach szlachty zwyciężał powoli pogląd, że postulaty ideologii społeczno-politycznej, w tej formie, jaką im nadali radykałowie, są życiowo nierealne, że odgraniczają one członków zboru od reszty społeczeństwa murem sekciarstwa i uniemożliwiają liczebny rozrost społeczności ariańskiej. Starsi wiekiem ministrowie i działacze zborowi wymierali bądź z braku sił ustępowali miejsca młodszym, ci zaś na ogół nie mieli ochoty rezygnować ze wszelkich aspiracji życia doczesnego. Stopniowo więc następuje łagodzenie skrajności ideologicznych doktryny społeczno-politycznej i zbor niepostrzeżenie przechodzi na pozycje zbliżone do tych, które reprezentował potępiony niegdyś **Budny**. Równocześnie dokonywa się konsolidacja organizacyjna zboru, a w doktrynie religijnej umacnia się coraz bardziej **unitaryzm** o odcieniu zdecydowanie racjonalistycznym, by wreszcie zapanować w zborze niepodzielnie. Około r. 1600 zbor ariański w Polsce zatracił już niemal całkowicie swe dawne oblicze.

W tej ewolucji doktryny społeczno-politycznej, a zwłaszcza religijnej, rolę bardzo wybitną odegrał **Faust Socyn**.